



Prezes GKS-u Wikielec: cel jest jasny, walczymy o nasz III-ligowy byt [WYWIAD]

data aktualizacji: 2017.12.12



Sprawdzamy, co słyhać w III-ligowym Rolimpexie GKS-ie Wikielec. Czy w klubie pozostanie sponsor tytularny? Kiedy poznamy nazwiska nowych zawodników? Kto jeszcze opuści klub z Wikielca? Jaki cel przyświecać będzie piłkarzom w rundzie wiosennej? Te wszystkie pytania zadajemy Krzysztofowi Sadowskiemu, prezesowi GKS-u Wikielec. Zapraszamy do lektury wywiadu.

Jak zarząd klubu i prezes oceniają rundę jesienną?

Krzysztof Sadowski: Przyznaję, że pod względem sportowym pozostał duży niedosyt. Natomiast organizacyjnie daliśmy radę, sprostaliśmy temu wyzwaniu. Pół roku spędzone na rywalizacji w nowej III lidze dało nam wiele do myślenia. Zapewne popełniliśmy pewne błędy i trzeba będzie je szybko poprawić. Rozstaliśmy się z niektórymi zawodnikami. Będziemy chcieli poprawić grę, by utrzymać się w tej klasie rozgrywek.

Kibice są zainteresowani przyszłością obecnego szkoleniowca GKS-u. Czy Arkadiusz Klimek pozostanie pierwszym trenerem Wikielca?

Nie będziemy poszukiwać nowego trenera, a Klimek pozostanie trenerem pierwszego zespołu. Stawiamy na niego i wierzymy, że uda mu się zdobyć potrzebną ilość punktów, która zapewni nam utrzymanie. Wierzymy w jego umiejętności.

Jakie Pan przewiduje zmiany kadrowe?

Dotychczas rozstaliśmy się z sześcioma piłkarzami. Przypomnę, to Kamil Bruchajzer, Adrian Zasuwa, Kamil Smyt, Bartosz Wrzosek, Paweł Łukasik, Yahor Pitsyk. Poza tym nikt na razie nie odchodzi, choć myślę, że przed wznowieniem rozgrywek być może odejdzie jeszcze dwóch kolejnych zawodników. Trener musi to spokojnie przeanalizować i poda nam nazwiska. W to miejsce szukamy nowych zawodników, by z nimi powalczyć o III-ligowy byt.

Kiedy poznamy nowe twarze w GKS-ie?

Myślę, że wkrótce. Trener Arkadiusz Klimek prowadzi już pierwsze rozmowy z nowymi zawodnikami. Oni zasilą nasz zespół. Do 15-17 grudnia zostanie ustalona ostatecznie kadra zespołu na rundę wiosenną.

Jak z perspektywy czasu podsumuje Pan mecze GKS-u z Widzewem Łódź i rezerwami warszawskiej Legii? To była dla GKS-u niezła promocja, prawda?

Tak, było o nas bardzo głośno w całej Polsce. Zrobiliśmy wtedy wielką promocję naszemu sponsorowi, naszej gminie i naszej miejscowości. Medialnie wyglądało to wspaniale. Klub także był zadowolony, że nasza praca organizacyjna przyniosła spodziewane efekty. Pod względem sportowym zanotowaliśmy olbrzymi sukces. Remis i zwycięstwo - to bardzo korzystne rezultaty z takimi przeciwnikami.

Czy prowadził już Pan rozmowy z tytułarnym sponsorem, firmą Rolimpex, na temat dalszej współpracy?

Tak, potwierdzam, że takie rozmowy już się odbyły. Mamy zapewnienia o chęci dalszej współpracy i utrzymaniu finansowania na przyszły rok na dotychczasowym poziomie. Słowem - środki na rundę wiosenną mamy zabezpieczone. Jesteśmy ujęci w budżecie firmy na rok 2018 i to jest bardzo dobra wiadomość dla naszego środowiska sportowego. Chcemy dla naszego sponsora oraz pozostałych firm wspierających klub koniecznie utrzymać się w III lidze.

Przy tej okazji serdecznie dziękuję wszystkim sponsorom oraz naszej gminie Iława: radnym na czele z wójtem Krzysztofem Harmacińskim za wspieranie naszego klubu. W ostatnim czasie znów, dzięki uprzejmości wójta Harmacińskiego, pozyskaliśmy dodatkowe środki pozabudżetowe na działalność klubu. Przyświeca nam jasny cel: chcemy wszyscy wspólnie utrzymać się w rozgrywkach III-ligowych.

Dziękuję za rozmowę.

Dziękuję.

Z Krzysztofem Sadowskim rozmawiał Wiesław Raczkowski.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/53203-prezes-gks-u-wikielec-cel-jest-jasny-walczymy-o-nasz-iii-ligowy-byt-wywiad>